



Listopad 2025

Kompilacja danych na temat przemysłu futrzarskiego

Skala zatrudnienia na fermach futrzarskich

Zgodnie z danymi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z października 2025 r.¹ w Polsce **aktywnych jest 281 ferm** (169 ferm norek, 37 ferm lisów, 11 ferm jenotów oraz 64 ferm szynszyli), na których hodowanych jest **około 3 mln zwierząt**.

Hodowla zwierząt na futro należy do podklasy 01.49.Z (dział specjalny produkcji rolnej, obejmuje hodowców zwierząt futerkowych, hodowców jedwabników oraz hodowców strusi i emu). Według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych **zatrudnionych w całej tej podklasie jest 946 osób**².

Dla porównania – gdy w Danii podczas pandemii COVID-19 zamykanych było 1 229 ferm zwierząt futerkowych, duński rząd szacował łączne zatrudnienie na 2600

etatów³. W Danii hodowano wówczas ok. 17 milionów norek, czyli ponad 5 razy więcej niż jest obecnie hodowanych w Polsce.

Chcąc porównać skalę zatrudnienia na wszystkich fermach futrzarskich w Polsce, warto zaznaczyć, że 946 osób zatrudnionych to mniej niż liczba pracowników jednej polskiej fabryki IKEA (ok. 1500 osób).

Według Głównego Urzędu Statystycznego w II kwartale 2025 roku zatrudnienie w sektorze rolniczym wynosiło 1 057 000 osób, co oznacza, że zatrudnienie na fermach futrzarskich wynosi zaledwie 0,00089 (**ok. dziewięciu tysięcotysięcznych**) zatrudnienia w całym rolnictwie⁴.

1 Dane Ministerstwa Rolnictwa zaprezentowane podczas senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi dnia 28.10.2025 r., ay8.senat.pl/11KRRW381 [dostęp: 30.10.2025].

2 Liczba ubezpieczonych i płatników z kodem podklasy 01.49.Z, za których został zaewidencjonowany w systemie SEKiF przypis składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według struktury podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej.

3 Denmark Statistik, *Fakta om minkbranchen i Danmark*, 28.09.2020, dst.dk/da/Statistik/nyheder-analyser-publ/bagtal/2020/2020-10-28-fakta-om-minkbranchen-i-Danmark [dostęp: 30.10.2025].

4 Rynek pracy, *Pracujący w rolnictwie, przemyśle i usługach*, 26.08.2025, rynekpracy.org/statystyki/pracujacy-w-rolnictwie-przemysle-i-uslugach/ [dostęp: 30.10.2025].

Wpływy z podatków do budżetu państwa i gmin

Hodowcy zwierząt futerkowych w 2024 roku odprowadzili do budżetu państwa w ramach podatków PIT i CIT zaledwie **7,2 miliona złotych**⁵. Dla porównania – całkowite wpływy z podatków PIT i CIT wyniosły wówczas 157,8 miliarda złotych⁶. Podatki z branży futrzarskiej odpowiadają zatem za 0,00004 (cztery stutysięczne) wszystkich podatków PIT i CIT zapłaconych w Polsce w ubiegłym roku.

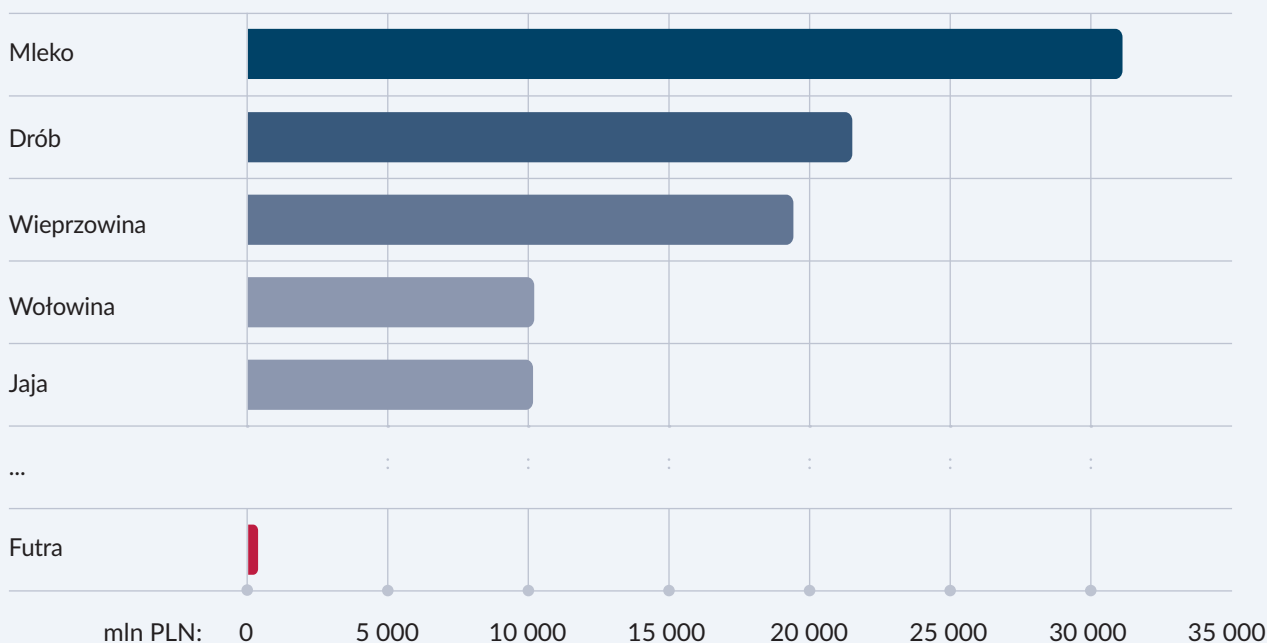
Średnie wpływy do kasy gminnej z podatków gruntowych, rolnych i od nieruchomości (a także z tytułu dzierżawy gruntów) od hodowców zwierząt futerkowych nie przekraczają średnio kilkuset złotych rocznie. Ponad 60% gmin, na tere-

nie których zlokalizowane były ферmy futrzarskie, nie otrzymało żadnych środków, które pochodziłyby z danin publicznych od hodowców zwierząt futerkowych⁷.

Burmistrz gminy Koźmin Wielkopolski, w której działają ферmy futrzarskie, w jednym z wywiadów stwierdził: „Jeśli chodzi o podatki, to **nie odczuwamy bezpośredniego wpływu ferm na budżet gminy**”⁸.

Przemysł futrzarski od lat ma znikomy wpływ na gospodarkę. W 2023 r. był odpowiedzialny za ok. 0,01% PKB, co w porównaniu z innymi gałęziami produkcji zwierzęcej stanowi wartość niemal niezauważalną⁹.

Udział skór futerkowych w PKB Polski w 2023 roku na tle innej produkcji rolnej (w milionach PLN)



5 Dane Ministerstwa Finansów dotyczące wpływów do budżetu dla podklasy 01.49.Z (chów i hodowla pozostałych zwierząt) uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej.

6 Ministerstwo Finansów, *Szacunkowe wykonanie budżetu państwa w 2024 r.*, 17.02.2025, gov.pl/web/finanse/szacunkowe-wykonanie-budzetu-panstwa-w-2024-r [dostęp: 30.10.2025].

7 Dane organów samorządów z obszaru 158 gmin, w których funkcjonują ферmy futrzarskie, uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej.

8 Janusz Król, *Fermy zwierząt futerkowych dają zatrudnienie mieszkańcom*, 17.11.2020 r., wspolnota.org.pl/news/fermy-zwierzat-futerkowych-daja-zatrudnienie-mieszkancom [dostęp: 30.10.2025].

9 Dane Głównego Urzędu Statystycznego.

Utylizacja odpadów poubojowych przez norki

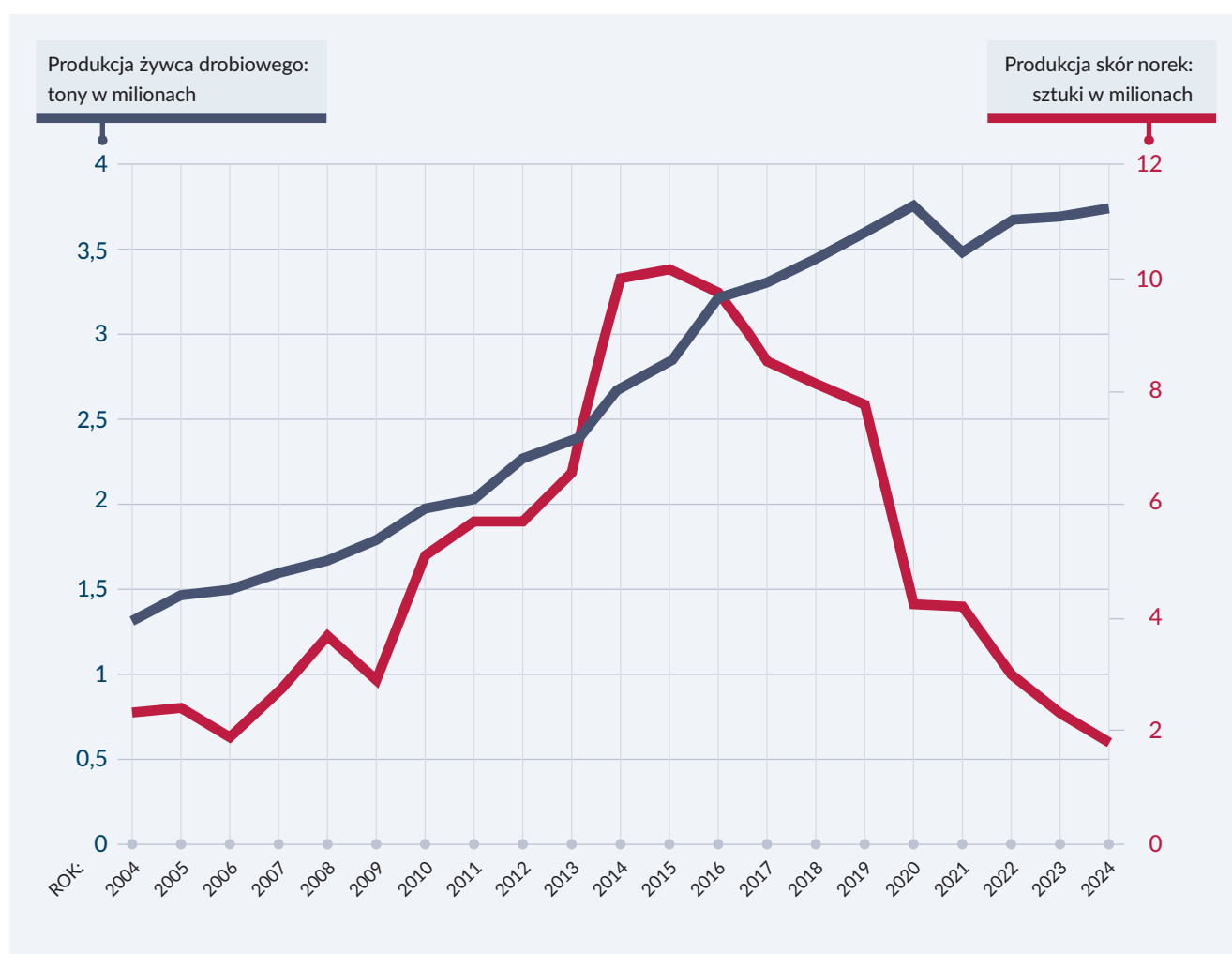
Zgodnie z danymi Głównego Lekarza Weterynarii fermy futrzarskie odpowiadają obecnie za utylizację zaledwie 6,9% ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego (UPPZ)¹⁰.

Hodowcy zwierząt futerkowych przekonują, że po wygaszeniu ferm futrzarskich odpady poubojowe zaleją nasz kraj, ceny mięsa wzrosną, a producenci drobiu sobie nie poradzą. Nie ma żadnych dowodów potwierdzających te obawy – dane za ostatnie lata wskazują na brak takiej zależności. **W okresie od 2015 do 2023 r., kiedy liczba hodowanych norek spadła z 10 mln do 3 mln, branża drobiarska kontynuowała dynamiczny wzrost produkcji, a liczba hodowa-**

nych kurczaków wzrosła o ok. 500 mln zwierząt – z niecałego miliarda do ponad 1,5 miliarda. W tym okresie ani branża drobiarska, ani utylizacyjna nie wskazywały na kryzys związany z nadwyżką UPPZ.

W ostatnich latach dynamicznie rozwinęły się inne branże, które przetwarzają UPPZ, np. produkcja karmy dla zwierząt towarzyszących (w co inwestują także hodowcy norek).

Niewielkie nadwyżki UPPZ pochodzące z wygaszania hodowli zwierząt futerkowych, zgodnie z opinią Ministerstwa Rolnictwa, z łatwością zostaną zagospodarowane przez inne branże¹¹.



10 Dane Ministerstwa Rolnictwa zaprezentowane podczas senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi dnia 28.10.2025 r, av8.senat.pl/11KRRW381 [dostęp: 30.10.2025].

11 Wypowiedź przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi podczas senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi dnia 28.10.2025 r, av8.senat.pl/11KRRW381 [dostęp: 30.10.2025].

Holenderskie korzenie przemysłu, powiązania z Rosją i obecna struktura produkcji

Fermy norek w Polsce zaczęły się dynamicznie rozwijać w latach 2012–2014, po tym jak w Holandii wprowadzony został zakaz hodowli zwierząt na futra. Niektórzy holenderscy hodowcy przenieśli swój biznes do Polski, gdzie znaleźli korzystne warunki podatkowe i niski opór społeczny (mieszkańcy wsi nie wiedzieli jeszcze, z czym wiąże się sąsiedztwo ferm norek – szybko jednak rozpoczęły się protesty lokalnych społeczności wszędzie tam, gdzie fermy powstawały¹². Obecnie **ponad ¼ ferm norek w Polsce jest w rękach kapitału zagranicznego**.

Do polskich potentatów branży należy także rodzina Wójcików. Szczepan Wójcik wielokrotnie reprezentował przemysł futrzarski w Sejmie i w mediach, stawiał się też w roli lidera protestów rolniczych¹³. W 2024 r. Szczepan Wójcik wycofał się jednak z debaty publicznej po tym, jak śledztwo dziennikarskie¹⁴ ujawniło, że jego brat, Wojciech Wójcik, nie tylko od lat prowadził swoją futrzarską działalność na terenie Federacji Rosyjskiej, ale jego firma pobierała też **dotacje od rosyjskiego rządu w kwocie nie mniejszej niż milion złotych**

rocznie. Wojciech Wójcik nie wycofał się ze swojej rosyjskiej działalności nawet po ataku Rosji na Ukrainę i zbombardowaniu ukraińskiej fermy norek założonej wcześniej i prowadzonej przez swojego brata Szczepana. Podczas ataku zginęli zarówno pracownicy fermy, jak i zwierzęta. Ostatecznie Wojciech Wójcik został zatrzyman na terenie Rosji podczas próby wręczenia łapówki przedstawicielowi rosyjskiej inspekcji weterynaryjnej.

Sam Szczepan Wójcik w założonym przez siebie portalu wsensie.pl przedrukowywał m.in. artykuły z prokremlowskiego Sputnika¹⁵. Założył też kilka fundacji, w tym fundację Instytut Gospodarki Rolnej, której przedstawiciele bronili i bronią hodowli zwierząt futerkowych m.in. podczas posiedzeń komisji sejmowych.

Ponad połowa aktywnych ferm norek w Polsce należy do rodziny Wójcików oraz kapitału zagranicznego. Szacuje się, że fermy należące do holenderskiego oraz duńskiego kapitału, a także do rodziny Wójcików są odpowiedzialne za ponad 70% całkowitej produkcji futer w Polsce.

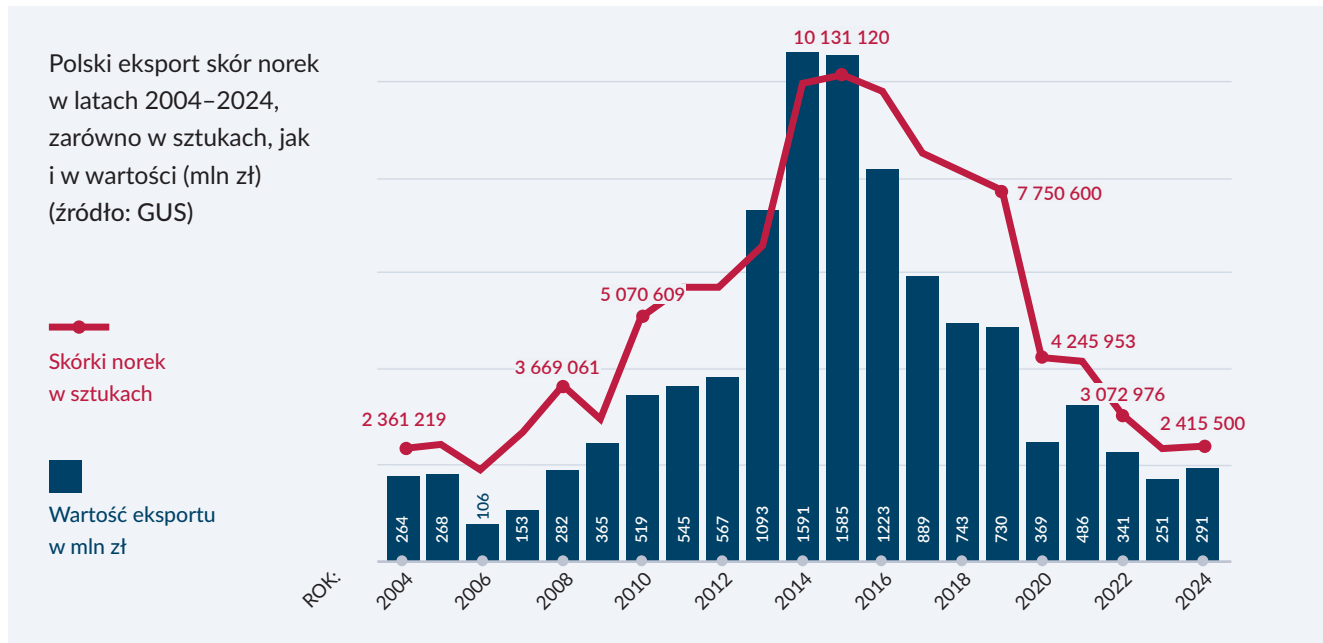


- 12 M. Moneta, *Pod Wrocławiem zbudują wielką fermę norek. Mieszkańcy protestują*, 8.03.2013, gazetawroclawska.pl/pod-wroclawiem-zbuduja-wielka-ferme-norek-mieszkanacy-protestuja/ar/778277 [dostęp: 30.10.2025].
- 13 A. Ptak-Iglewska, *Szczepan Wójcik – milioner na rolniczych barykadach*, 29.02.2024, gazetawroclawska.pl/pod-wroclawiem-zbuduja-wielka-ferme-norek-mieszkanacy-protestuja/ar/778277 [dostęp: 30.10.2025].
- 14 A. Morozova, W. Cieśla, *Futro od Putina*, 04.07.2024, frontstory.pl/futro-norki-ferma-rosja-brat-wojciech-szczepan-wojciech-krolewiec-kaliningrad [dostęp: 30.10.2025].
- 15 A. Mierzyńska, *Rosyjską propagandę szerzą polskie portale. Znaleźliśmy 23 takie witryny!*, 30.08.2018, oko.press/rosyjska-propagande-szerza-polskie-portale-znalezlismy-23-takie-witryny [dostęp: 30.10.2025].

Kryzys branży w Polsce i na świecie

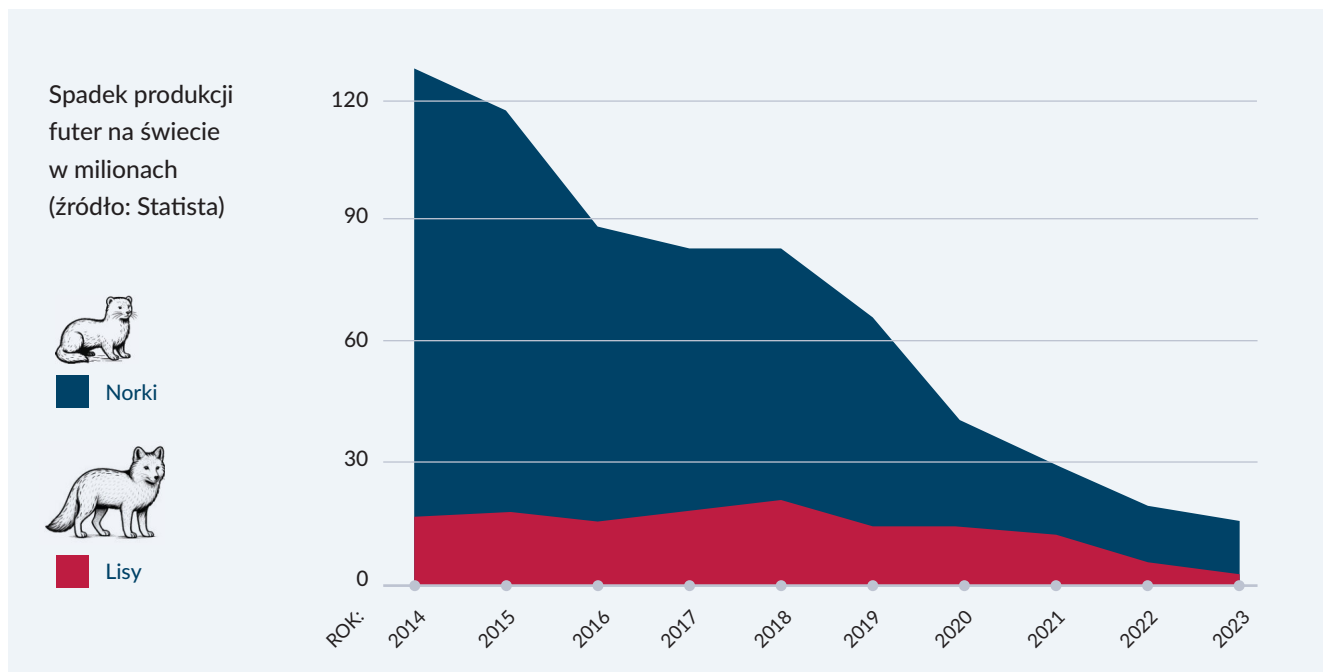
Już od blisko dekady obserwuje się w Polsce spadek zarówno liczby ferm (z 810 w 2015 r. do 281 w październiku 2025 r.), jak i liczby hodowanych zwierząt. Zmniejszenie produkcji skutkuje spadkiem eksportu, ponieważ w praktyce produkcja jest skierowana na rynki zewnętrzne.

Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego zaprezentowanymi na wykresie **od 2015 r. nastąpił w Polsce spadek eksportu skór norek o ok. 80%** (z 10,1 mln do 2,4 mln sztuk), osiągając tym samym poziom sprzed 20 lat.



Kryzys branży futrzarskiej w naszym kraju jest odzwierciedleniem sytuacji na rynku globalnym. W latach 2014–2023 liczba zwierząt hodowanych na futro na świecie spadła z ponad 122 mln do mniej niż 15 mln, czyli o prawie 90%.

W samych Chinach, które są liderem światowej produkcji i głównym odbiorcą futer, liczba hodowanych norek od 2014 do 2023 roku spadła o ponad 90%.



Problem kredytów na farmy futrzarskie

Niektórzy przedstawiciele branży futrzarskiej informują o tym, że na sfinansowanie inwestycji związanych z hodowlą zwierząt futerkowych zaciągali kredyty. Temat ten powraca w debacie publicznej od co najmniej 10 lat. Jednak dopytywani o szczegóły, **hodowcy nie wskazują, na jaką kwotę je wzięli i ile jeszcze zostało im do spłacenia**. Brakuje też odpowiedzi na pytanie, kto im tych kredytów udzielił. Warto bowiem pamiętać, że **od co najmniej 5 lat banki unikają kredytowania branży futrzarskiej**.

Bank ING opublikował nawet na swojej stronie internetowej informację o tym, że uzyskane od niego środki nie mogą być przeznaczone na produkcję broni chemicznej albo min przeciwpiechotnych oraz na hodowlę zwierząt futerkowych¹⁶.

Widać więc, że cierpienie zwierząt związane hodowlą na futro nie jest obojętne sektorowi finansowemu.

Ustawa zakazująca hodowli zwierząt na futro oprócz odszkodowań zawiera 8-letni okres przejściowy, który hodowcy, w razie potrzeby mogą wykorzystać na spłatę ewentualnych kredytów.

Czy istnieją lepsze i gorsze warunki na fermach futrzarskich?

Fermy futrzarskie wyglądają tak samo na całym świecie, od Kanady, przez Polskę, aż po Chiny – zwierzęta są wszędzie utrzymywane w systemie klatkowym. W lipcu 2025 r. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) opublikował opinię naukową¹⁷, w której jednoznacznie stwierdza, że **niemożliwa jest znacząca poprawa dobrostanu zwierząt na fermach futrzarskich**. Wśród problemów wskazanych przez EFSA są:

- ograniczenie ruchu,
- brak możliwości wyrażania zachowań związanych z eksploracją i poszukiwaniem pożywienia,
- nadmierna lub niewystarczająca stymulacja sensoryczna,
- uszkodzenie tkanek miękkich,
- stres związany z kontaktem z człowiekiem.

Opinię tę podziela Europejska Federacja Lekarzy Weterynarii (FVE), do której należy polska Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna. W opinii FVE można przeczytać, że „Zwierzęta hodowane dla futer (...) są gatunkami dzikimi lub półdzikimi, których złożone zachowania i fizjologia nie mogą być

Przez lata pracy odwiedziłem farmy futrzarskie w całej Europie, Chinach, Rosji, Ameryce Północnej. Widziałem, w jakich warunkach żyły zwierzęta, i było to zupełnie odmienne od tego, co twierdzi przemysł futrzarski. Nawet na „dobrych” fermach, które działają zgodnie z przepisami, zwierzęta cierpią. Nie da się od tego uciec. Nie można spojrzeć na zwierzę, które spędza całe życie w małej drucianej klatce i myśleć, że ma szczęśliwe życie.

— Mike Moser

były prezes Brytyjskiego Stowarzyszenia Handlu Futrami
(British Fur Trade Association)

w sposób zadowalający zaspokojone w warunkach hodowli w ramach konwencjonalnych ferm futrzarskich”¹⁸.

Problem dobrostanu jest więc systemowy, a hodowcom nie opłaca się poprawiać warunków utrzymania zwierząt (w krajach, w których podjęto takie próby, farmy futrzarskie przestały istnieć – np. w Niemczech, Szwajcarii czy Szwecji).

16 Bank ING, *Environmental and Social Risk Framework*, s. 10,

[ing.com/MediaEditPage/INGs-Environmental-and-Social-Risk-ESR-framework.htm](https://www.ing.com/MediaEditPage/INGs-Environmental-and-Social-Risk-ESR-framework.htm) [dostęp: 30.10.2025].

Bank ING, *Animal welfare*, [ing.com/Sustainability/Our-Stance/Animal-welfare.htm](https://www.ing.com/Sustainability/Our-Stance/Animal-welfare.htm) [dostęp: 30.10.2025].

17 Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności, *Welfare of American mink, red and Arctic foxes, raccoon dog kept for fur production*, efsa.europa.eu/en/efsajournal/pub/9519 [dostęp: 30.10.2025].

18 Komisja Europejska, *Feedback from: Federation of Veterinarians of Europe*, ec.europa.eu/info/law/better-regulation/have-your-say/initiatives/14669-The-Fur-Free-Europe-initiative-assessment-/F3586339_en [dostęp: 30.10.2025].



Protesty na wsiach przeciwko hodowli zwierząt na futro

W ciągu ostatnich 10 lat w Polsce miało miejsce **ponad 150 protestów lokalnych społeczności przeciwko fermom futrzarskim**¹⁹. Wynika to głównie z ogromnych uciążliwości odorowych związanych ze specyfiką hodowli zwierząt na futra, a także z plagowymi ilościami much, z którymi mierzyć się muszą okoliczni mieszkańcy.

Norki, lisy i jenoty hodowane na futro są zwierzętami drapieżnymi. Gdy są karmione zmielonym mięsem, część karmy spada pod klatki i – zwłaszcza w miesiącach letnich – zaczyna gnić, powodując ogromny fetor. Stanowi to także

doskonałe środowisko do rozwoju larw much. Mieszkańcy wsi protestujący przeciwko fermom norek nierzadko sami są rolnikami i posiadają własne gospodarstwa ze zwierzętami. Podkreślają jednak, że fetor z ferm norek jest czymś kompletnie innym, niż zapachy związane z innego rodzaju działalnością zwierzęcą, a sama hodowla nie ma nic wspólnego z rolnictwem, ponieważ nie produkuje żywności.

Mieszkańcy zwracali też uwagę na ucieczki norek z ferm futrzarskich – norki zagryzały im kury i dusiły ryby.

¹⁹ Stowarzyszenie Otwarte Klatki, *Protesty lokalnych społeczności przeciwko ekspansji ferm futrzarskich*, wrzesień 2020, otwarteklatki.pl/publikacje/cena-futra/protesty-lokalnych-spolesznosci-przeciwko-ekspansji-ferm-futrzarskich [dostęp: 30.10.2025].

Kolejnym problemem jest trudność (a niekiedy nawet niemożność) sprzedaży nieruchomości po tym, jak w okolicy powstanie ferma norek (nikt bowiem nie chce mieszkać w jej pobliżu). Zgodnie z analizami wartość zarówno nieruchomości, jak i ziemi rolniczej zlokalizowanej w pobliżu ferm norek znacząco spada. Straty mogą sięgać nawet 50%²⁰.

Liczne protesty mieszkańców wsi i rolników oraz problemy, z jakimi mierzą się, mieszkając w pobliżu ferm futrzarskich, wskazują na to, że zniknięcie ferm futrzarskich z polskiego krajobrazu korzystnie wpłynie na polską wieś i jej mieszkańców.



20 J. Sykurski, *Opinia o wpływie ferm norek na lokalny rynek nieruchomości*, 27.09.2020, otwarteklatki.pl/publikacje/cena-futra/raport-opinia-o-wplywie-ferm-norek-na-lokalny-rynek-nieruchomosc [dostęp:30.10.2025].

Nas, mieszkańców, nikt nie szanował. (...) Zrobili nam piekło. (...) Zrobili zwierzętom piekło na co dzień. (...) Śmiali się z nas [hodowcy]: tylko od czerwca do listopada będzie [odór]. Potem nie będzie. No niech sobie żyją od czerwca do listopada w tych warunkach – w tych muchach, w tym wszystkim, w tym odorze codziennym.

— Romana Bomba, mieszkanka wsi Cieszyn-Dobrzec, 2025

Zapach od czerwca właściwie do września nie pozwala usiąść na tarasie, nie pozwala zaprosić gości, nie pozwala zaprosić znajomych, nie siądziemy na podwórku, jak ludzie, nie wypijemy kawy na tarasie przed domem. Ja w domu (...) filtry węglowe stosuję, żeby smród nie dostawał się do domu, żebym mógł w godnych warunkach w domu żyć.

— Artur Stojanowski, mieszkaniec Pyrzan, 2025

Ten odór jest okropny o każdej porze dnia i nocy (...) to podkreślę, bo to jest bardzo ważna informacja. To jest wieś, rzeczywiście, większość z tych osób mieszkała tam wcześniej, niż była ta ferma [lisów], to są z dziada pradziada mieszkańcy tam mieszkający i ja też mieszkam tam 20 lat i takiego po prostu fetoru nie było.

— Anna Patelska, Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Łubniany, Luboszyce, 2025

Myśmy żyli tutaj koło tej fermy prawie 17 lat, tu nie było warunków do życia. Myśmy żyli pozamykani w domach, jak te norki w tych klatkach. Naprawdę tragiczne warunki do życia były – smród, muchy, norki pętające się. Naprawdę, wierzcie mi, to trzeba przeżyć, żeby zobaczyć, to jest tragedia.

— Michał Baron, Sroczyn, 2025

Ryzyko przenoszenia działalności do innych krajów

Do tej pory 22 kraje w Europie zakazały hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro.

W żadnym z tych przypadków wprowadzenie zakazu nie łączyło się z zaobserwowaniem przenoszenia się ferm w tej samej skali do innych krajów.

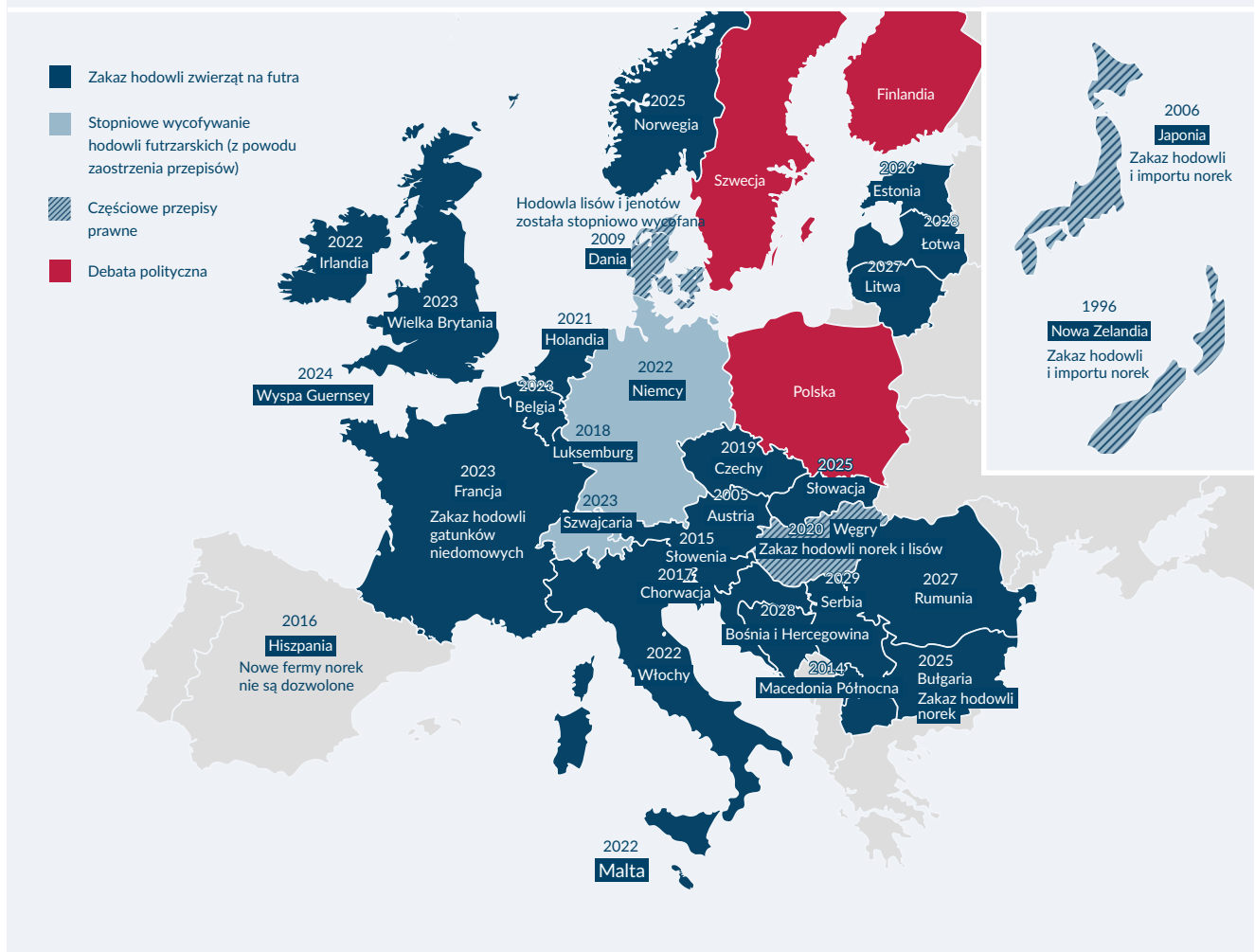
Gdy wygaszano hodowlę futerkową w Holandii, zaledwie kilka rodzin zdecydowało się przenieść swoją działalność za granicę, co wiązało się z dużym ryzykiem. Holendrzy zaczęli otwierać fermy m.in. w Łotwie, Rumunii i Polsce. Jednak w Łotwie i Rumunii zakaz hodowli zwierząt na futra został już wprowadzony i trwa tam okres wygaszania ferm, a w Polsce od 12 lat powraca próba wprowadzenia takiej legislacji.

W związku z nastrojami społecznymi, troską o bioróżnorodność i licznymi dowodami na to, że norki stanowią ryzyko epidemiologiczne, hodowcy muszą liczyć się z tym, że kolejne kraje będą tę działalność ograniczać lub wygaszać w najbliższej przyszłości.

Jeśli chodzi o kraje zachodnie, w Niemczech ostatnia ferma została zamknięta w 2019 r., a wysokie wymogi prawne dotyczące dobrostanu zwierząt sprawiły, że hodowla tam jest najwyżej nieopłacalna.

Ryzyko przeniesienia hodowli do Danii również wydaje się być znikome. W kraju tym, ze względu na zagrożenie epidemiologiczne, wybito całą krajową produkcję norek i zlikwidowano ponad 1200 ferm futrzarskich. Wskutek niepewnej i niestabilnej sytuacji większość hodowców pobrała odszkodowania i przebrańowała się (niekiedy otwierając plantację truskawek czy nawet własny browar). W Danii funkcjonuje obecnie zaledwie kilkanaście ferm futrzarskich, a w sytuacji kolejnego zagrożenia epidemiologicznego niewykluczone jest, że hodowla ta ponownie zostałaby ograniczona.

Ustawodawstwo dotyczące ferm futrzarskich, źródło: furfreealliance.com



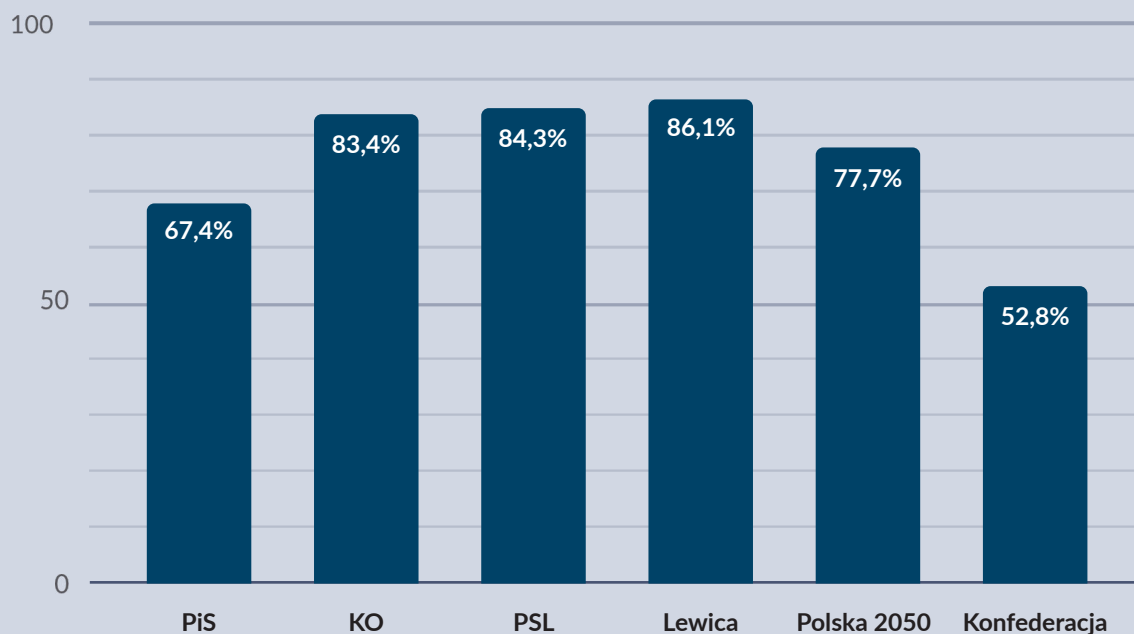


Jedenaście lat temu, jak dowiedzieliśmy się, że w naszej wsi, w centrum wsi, w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły, kościoła, powstanie ferma nerek, nasze protesty na nic się zdały. (...) Ja rozumiem, że wieś jest od tego, że tam można hodować zwierzęta, ale też trzeba zwrócić uwagę na to, że tam mieszkają ludzie. Ludzie, którzy muszą to wszystko znosić. (...) Z okien szkoły dzieci widziały, jak giną zwierzęta. To nie jest normalne, żeby w centrum wsi – jeden człowiek, który zarabia pieniądze, a cierpią dookoła wszyscy. (...) Na ostatniej komisji sejmowej pan [hodowca] powiedział, że jak nam się nie podoba, to możemy się stamtąd wyprowadzić. Ja pytam, gdzie? Jak mamy domy na kredyt i te domy powstały wcześniej, a dopiero później powstała ferma nerek. (...) I to chciałam przekazać (...), że jeden człowiek zarabia, a cierpią miliony zwierząt, cierpią mieszkańcy, na co dzień, od rana do wieczora.

— Romana Bomba, mieszkanka wsi Cieszyn-Dobrzec, 2025

71% społeczeństwa uważa, że hodowanie i zabijanie zwierząt dla ich futer nie powinno być dopuszczalne w Polsce

Poparcie dla zakazu chowu i hodowli zwierząt w celu pozyskania z nich futer według elektoratów. Stan na maj 2025



Źródło: CBOS, Opinie o zmianach w ochronie zwierząt hodowanych na futro a preferencje wyborcze. Wyniki badania sondażowego, maj 2025. Próba: 2184 osoby.